

Słitfoci puszczonej na fejsa nie lajknęłaś. Jako pierwsza! Nie myślałem, że jesteś taka... ukierunkowana na Austriaka.

Nie wyglądasz jak Schwarzenegger.

No raczej. Ale lubię reggae, Jamajkę, towarzystwo, upalam się maryską, mam dredy... Może jednak ujdę od biedy? Gdy przyjdzie czas, a nawet wcześniej, wezmę się też za mięśnie. Zacznę od głowy i zwojów mózgowych. Tak je napręzę, że zaczniesz błagać: *Arnoldek, zostań mym mężem.*

Nie mogę, odpowiem. Z obiektywnych przyczyn. Primo – postawiłem na solo-wyczyn, sekundo – sprawa tak się ma, że nie jesteś siostrzenicą JFK., a Pytłasińska z domu.

Spuść z tonu, to zarzucę ćwiczenia. Wcześniej o ożenku mowy nie ma!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 25.07.2021 11:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.